

# Robert Janusz

---

## Warsztaty na Gregorianie

---

Zagadnienia Filozoficzne w Nauce nr 37, 166-170

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dotarło do mnie, że fizyka w pewien sposób jest poezją, a muzyka nauką. Poczulem bliskość z tymi ludźmi”. Prawykonanie symfonii w Filharmonii Warszawskiej było niezapomnianym przeżyciem.

*Michał Heller*

### WARSZTATY NA GREGORIANIE

W dniach 3 IX – 1 X 2005 specjalizacja „Nauka i filozofia” Wydziału Filozoficznego Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego zorganizowała *First Workshop on The Controversial Relationships Between Science and Philosophy: A Critical Assessment*. Zanim przedstawimy przebieg samych Warsztatów, podamy kilka informacji na temat nowej inicjatywy naukowej na Gregorianie.

Specjalizacja „Nauka i filozofia” rozwija swoją działalność pod patronatem Papieskiej Rady ds. Kultury ze wsparciem Templeton Foundation. Jej zasadniczym celem jest uczestniczenie w dialogu między nauką, filozofią i teologią w ramach szerszego projektu *Science, Theology, and the Ontological Quest (STOQ)*, rozwijanego przez papieskie uniwersytety: Gregorianę, Lateranum i Regina Apostolorum, do których dołączyło także Angelicum, Santa Croce i Uniwersytet Salezjański. Specjalizacja ma za zadanie zintegrować to, co w czasach nowożytnych uległo separacji: studia filozoficzne z postęпами współczesnej nauki, szczególnie tymi, które są ważne dla filozofii i poznania Boga. Dwuletni okres kształcenia obejmuje w sumie 120 kredytów, zgodnych z ECTS. Jak widać z powyższej, krótkiej charakterystyki, nowa specjalizacja na Gregorianie jest bliska celom, które od dłuższego czasu realizowane są w OBI.

Na warsztaty zostali zaproszeni: M. Alai, G. Auletta, G.F. Basti, M. Bitbol, W. Carroll, I. Colagé, G. Coyne, D. Dieks, M. Esfeld, M. Ghins, M. Heller, G. Iaia, R. Janae, R. Janusz, M. Le-

crerc, G. Parisi, R. Pascual, S. Pons, A. Rossi, M.S. de Toca, M.S. Sorondo, G. Sans, G. Tanzella–Nitti, G. Tarozzi, L. Torcal, J. Życiński.

Wykład wprowadzający kard. Pouparda, przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Kultury, został przedstawiony przez jego reprezentatna. Kardynał zaznaczył symboliczny charakter rozwijanej na Gregorianie działalności jako tworzenie nowej mentalności wewnątrz Kościoła w odniesieniu do nauk. Przypomniął, że już Galileusz miał więcej trudności z filozofami niż z biblistami czy teologami. I dziś, z jednej strony, napotykaemy na trudności nauk w odniesieniu do filozofii, a z drugiej — na potrzebę filozoficznych opracowań osiągnąć nauki, gdyż tylko filozofia może być pośrednikiem między naukami a religią, między nieliczną społecznością uczonych a wspólnotami wierzących. Dzięki obu ujęciom — naukowemu i religijnemu — obraz świata może być lepiej wyeksplikowany. Tak więc — zdaniem kardynała — nie jest to jedynie „dialog” w sensie dwóch podmiotów, ale wymiana pomiędzy trzema partnerami: nauką, teologią i filozofią, będącą rodzajem mostu pomiędzy nimi. Bez filozoficznego medium nauka i teologia nie potrafiłyby dialogować, co mogłoby doprowadzić albo do pseudomistycznego synkretyzmu, albo do taniej apologetyki — w obu przypadkach byłaby to rezygnacja z intelektualnej uczciwości. Przykłady tego, jak uczeni (lub ich przeciwnicy) przekraczają granice nauki, wkraczając nieświadomie i naiwnie (bez przygotowania) w dziedziny filozoficzne, są widoczne w prasowych interpretacjach teorii kwantów, ewolucji, zagadnień umysłu i ciała. Dlatego, podkreślił kardynał, filozofia nie może izolować się od podejmowania trudnego dialogu z nauką, co przenosi się także na teologię. Kardynał przypomniał, że już św. Tomasz dostrzegł, iż nieprzekonujące „dowody” odnoszące się do tych przedmiotów wiary, których udowodnić się nie da, mogą być dla wiary ośmieszające (Sum.Th. I, 46, 2).

Gennaro Auletta z Gregoriany, we wprowadzeniu do Warsztatów, podkreślił historyczne i filozoficzne korzenie współczesnej

nauki, wpływające na jej późniejszy rozkwit, ale także odniósł się do dzielącej je przepaści. Wykładem Arcangelo Rossiego z Uniwersytetu w Lecce rozpoczęła się część historyczna Warsztatów, ukazująca wzajemne relacje filozofii i rodzącej się współczesnej nauki. Po tym rzeczowym wykładzie nastąpiły dwa, jakby „przesunięte w fazie” w stosunku do całości wykłady, wygłoszone przez Raymoda Jahae (*Immanuel Kant as an early representative of the separation between science of nature and philosophy*) oraz George’a Sansa (*Hegel’s dichotomy between understanding and reason*). Wykład Jahae dotyczył krytycznej filozofii Kanta, z której wynika, że dane nauki są jedynie zjawiskowe i nie dotyczą tego, czym rzeczy są, gdyż tym zagadnieniem zajmuje się właśnie filozofia. Przez ukazanie w podmiocie jego możliwości zdobywania wiedzy naukowej filozofia osiągałaby ów transcendentálny cel, gdyż dostęp do „nieuwarunkowanego” jest możliwy w refleksji nad podmiotem, a nie w nauce dotyczącej jakiejś niższej, w stosunku do człowieka, natury. Sans starał się zaprzeczyć opinii uznającej Hegla za przeciwnika nauk; Hegel odnosił się bowiem do najbardziej świeżych postępów w nauce oraz uważał, że chronologicznie nauki są przed spekulacjami filozoficznymi. Jak starał się wykazać Sans, Hegel przeciwstawiał ujęcie natury przez teorię oraz przez zrozumienie (*begreifende*). Czym innym jest bowiem wyjaśnianie natury przez siły i prawa, a czym innym przez „konceptje” (*concept*), pojęcia, które nie są uniwersalnymi abstraktami, ale organicznymi całościami. W ten sposób Hegel otworzył możliwość celowego podejścia do natury oraz wprowadził idee życia i ducha. Dla Hegla zatem, przepaść między filozofią a nauką nie wynika z ich niezgodności, ale z nieprawego przekraczania właściwych im granic.

George V. Coyne z Obserwatorium Watykańskiego wygłosił wykład *Today’s Playing Field: Theology and Science*, w którym starał się rozwiązać pokusę patrzenia na dialog między nauką a religią jako zjawisko naszych czasów, rodzące się z niebywałych osiągnięć współczesnej wiedzy. Tymczasem, zdaniem Coyne’a, stru-

mienie poznania i duchowości, nauki i wiary, przepływają przez naszą cywilizację od zarania jej istnienia. Czasem zdają się one płynąć w różnych kierunkach, ale częściej — gaszą one jako komplementarne źródła ludzkie pragnienie rozumienia. Na przestrzeni dziejów relacja między nimi bywała wyraźnie widoczna, ale czasem była też mroczna, nigdy jej jednak nie brakowało. Coyne zauważył również, że podejście Jana Pawła II do relacji między nauką a wiarą można uznać za nowe: Kościół patrzy na naukę jako na partnera w dialogu. Dyrektor Obserwatorium Watykańskiego przypomniał słowa papieża, wygłoszone w Krakowie na 600-lecie Uniwersytetu Jagiellońskiego: „Poszukiwanie prawdy, nawet wówczas, gdy dotyczy ograniczonej rzeczywistości świata czy człowieka, nigdy się nie kończy, zawsze odsyła ku czemuś, co jest ponad bezpośrednim przedmiotem badań, ku pytaniom otwierającym dostęp do Tajemnicy”.

Wspomnijmy jeszcze tytuły innych wykładów: G. Auletta (*The Problem of Information*), M. Bitbol (*How is Emergence possible?*), W.E. Carroll (*Contingency and Creation*), G. Parisi (*Role and Significance of Prediction in Physics*), M. Heller (*Unification Theories and Theories of Everything — Philosophical Aspects*), J. Życiński (*The Laws of Nature and Plato's Theory of Forms*), M. Leclerc (*Foundation of the Positive Sciences according to Gaston Isaye*), G. Tarozzi (*Logical Positivism and the Meaning of Philosophical Principles*), D. Dieks (*Laws of Nature and Quantum Mechanics*), M. Esfeld (*Conjectural Realism*), M. Alai (*Science and Non-Observable Reality*).

Życzliwa atmosfera i troskliwość organizatorów sprzyjały dyskusjom toczącym się na sali i w kularach. Materiał prezentowany na dwudniowych warsztatach był chyba jednak nieco zbyt obszerny i niejednorodny, ale taka zwykle jest cena, jaką płaci się za zbyt szerokie horyzonty. Przypomnijmy, że ks. prof. M. Heller był wykładowcą na Gregorianie zeszłej jesieni, w ramach zajęć organizowanych przez specjalizację. Warto życzyć Gregorianie, by nie ustawała w tym niełatwym przedsięwzięciu naukowym, wy-

znaczonym przez Warsztaty, i coraz bardziej doskonaliła się w ich prowadzeniu.

*R. Janusz*